

Olszewski, Mieczysław

"Pastorale Perspektiven auf dem Bauplatz Europa" : Österreichische Pastoraltagung, Salzburg 8-10.01.2004

Studia Teologiczne 22, 479-483

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MIECZYŚLAW OLSZEWSKI

„PASTORALE PERSPEKTIVEN AUF DEM BAU- PLATZ EUROPA.”

ÖSTERREICHISCHE PASTORALTAGUNG

SALZBURG: 8.-10.01.2004

Pod takim merytorycznym tytułem w obliczu zbliżającego się dnia wejścia do Unii Europejskiej dziesięciu nowych członków w większości z Europy środkowo-wschodniej, 1 maja 2004, odbyło się trzydniowe sympozjum, zorganizowane przez austriacki Instytut Pastoralny Uniwersytetu w Wiedniu.

Najczęściej używanymi słowami podczas całego sympozjum były „Bauplatz Europa” – „plac budowy Europy”. Były one wyrazem zarówno troski o poszerzającą się Unię Europejską, jak też ukazaniem możliwości zaangażowania w kształtowanie nowego oblicza tejże wielonarodowej wspólnoty. W liczbie ponad dwustu uczestników (z obsługą prawie trzysta osób) znalazła się pewna liczba ludzi zaproszonych na to spotkanie z Europy środkowo-wschodniej, m.in. z Polski 5 osób. Dlaczego to zaproszenie? W jednym z referatów powiedziano wprost, że część krajów przystępujących do Unii należało niegdyś do wielkiej monarchii austro-węgierskiej. Dzisiejsza Austria przyznając się do historycznej przeszłości czuje potrzebę wspierania zjednoczenia tych krajów, które wchodziły w skład dawnej monarchii, a Kościół austriacki powinien w tym pełnić wiodącą i jednoczącą rolę.

Trzydniowe spotkanie z doskonale przygotowanymi referatami dawało wiele materiału do dyskusji (każdego dnia miało miejsce podium dyskusyjne z referentami) i dawało wiele do myślenia. Pierwszego dnia referaty wygłosili ambasador Austrii w Brukseli, dr Emil Brix (który zresztą był przez pięć lat szefem konsulatu austriackiego w Krakowie): *Perspektywy europejskiego procesu zjednoczenia się*; dr Franz Eckert, *Planowana konstytucja Unii Europejskiej z chrześcijańskiego punktu widzenia* i prof. dr Wolfgang Palaver, *Europa i ja. Bezsilność czy współtworzenie?* Drugiego dnia – 9 stycznia – wystąpili z referatami: pani dr Paloma Fernandez de la Hoz: *Jakie społeczne wyzwania czekają nas (w zjednoczonej Europie)*; i prof. Paul M. Zulehner wygłosił dwa referaty: *Wartości w Europie. Punkty styczne dla działań*

ności pastoralnej i *Wstępne rozważania: odnośnie do europejskiej działalności duszpasterskiej*. Dzień ten wieńczyła bardzo dobrze przygotowana Msza św., której przewodniczył bp Ludwik Schwarz z Wiednia. Wygłoszone referaty dwóch pierwszych dni reprezentowały niejako stronę teoretyczną sympozjum, natomiast dzień trzeci – 10 stycznia – ukazywał możliwości współpracy Kościoła na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza w najbliższym sąsiedztwie. Były to przykłady wspólnych pielgrzymek wiernych trzech diecezji, każdej znajdującej się w innym kraju: w Austrii (Klagenfurt), w Słowenii (Lubljana) i Włoch (Udine). Od roku 1982 (zachęcenie zresztą propozycją papieża Jana Pawła II) organizuje się pielgrzymkę do sanktuarium leżącego za każdym razem w innym kraju. Sprawy ekumenii zostały poruszone przez pastora metodystów Wilfrieda Nausnera, który mówił o 2-im europejskim spotkaniu ekumenicznym w 1997 roku w Graz i o jego skutkach. Trzecim przykładem wspólnej europejskiej działalności duszpasterskiej było zreferowanie przeprowadzonej przez wspólnoty „Emmanuel” z różnych krajów: Austrii, Belgii, Portugalii, Francji i archidiecezję wiedeńską ewangelizacji w Wiedniu potraktowaną jako misje dla miasta. Zadziwiła pomysłowość zaangażowanych w misję ewangelizacyjną w mieście: od zwykłych spotkań w parafiach, na spacerach, w poczekalniach, w metrze, aż do internetu włącznie. W tym ostatnim przypadku miasto zainstalowało internetowy adres, na który można było przesłać „swoje życzenia do Pana Boga”, które były przekazywane do różnych klasztorów i stawały się dla zakonnic i zakonników ich specjalnymi intencjami modlitw za potrzebujących i oczekujących bardzo wiele od Pana Boga. Jako stronę praktyczną zaangażowania w oddolne jednoczenie się ludzi w Europie był wielokrotnie wspomniany i już działający na pełnych obrotach Dzień Katolików Środkowo-wschodniej Europy (Mittleuropäischer Katholikentag), który swoje apogeum ma przewidziane na 21 – 23 maja w sanktuarium Mariazell w Austrii pod hasłem „Pielgrzymka narodów”. Uczestniczyć w niej mają ludzie z ośmiu krajów: Polski, Czech, Słowacji, Austrii, Węgier, Słowenii, Chorwacji i Bośni-Hercegowiny.

Jak zaznaczyliśmy wszystkie referaty były na wysokim naukowym poziomie, ale warto zwrócić uwagę na niektóre. Ambasador dr Emil Brix w swoim referacie: *„Die Perspektiven des europäischen Einigungsprozesses”* – *„Perspektywy europejskiego procesu jednoczenia się”* – poruszył istotne sprawy, gdy chodzi o wspomniany proces. Zwykle zwraca się uwagę i tak sądzi wielu polityków samej Unii, że jedność gospodarcza, dążenie do dobrobytu itd. są najważniejsze. Takie rozumowanie widoczne jest u krajów, które nie przystąpiły do Unii: Szwajcaria, Islandia, Norwegia. Ponieważ stoją one gospodarczo bardzo dobrze, a więc nie potrzebują zjednoczenia z Unią. Z tego wynika, że brak jest innych argumentów dla procesu jednoczenia się. Tymczasem najbardziej jednoczącym elementem jest kultura niesiona wartościami, wartościami chrześcijańskimi, czy wartościami kultury

śródziemnomorskiej, jak się dzisiaj czasem nazywa, a uwzględniającymi zarówno dziedzictwo biblijne, rzymskie i historyczny wielowiekowy rozwój kontynentu europejskiego. W procesie zjednoczeniowym, który obecnie nabral wielkiego tempa, jest ewidentny brak dyskusji na temat kultury i w ogóle wartości. Jest to według dra Brixa duży mankament. Stąd należy krytycznie podejść do myślenia o postępie tylko gospodarczym, a podjąć szeroką dyskusję dotyczącą zarówno takich dziedzin jak geografia Europy, ale także geopolityki, dyskusji na temat wielości kultur europejskich, również podjąć rzetelną dyskusję na temat wydarzeń historycznych, dalej na temat etnicznych problemów i wielorakich mniejszości w Europie, na temat tożsamości żydowskiej w Europie, jak też odpowiedzialności za historię tegoż kontynentu. Te postulowane dziedziny do przemyślenia są o wiele ważniejsze, aniżeli podział głosów w Unii czy wybitny postęp gospodarczy. W dyskusji na temat postulowanych wartości Kościół powinien zająć aktywną rolę niezależnie od tego czy będzie konstytucja europejska czy też, gdy jej nie będzie. Długotrwałe oklaski uczestników były wyrazem akceptacji zaprezentowanych treści przez pana ambasadora dr Emila Brixa.

Pani dr Paloma Fernandez de la Hoz przedstawiła referat pt. *„Welche sozialen Herausforderungen kommen auf uns zu?“* – *„Jakie społeczne wyzwania czekają nas (w zjednoczonej Europie)?“* Treścią jej referatu był przede wszystkim los poszczególnego człowieka – członka Unii Europejskiej. Przedstawiając aktualną sytuację społeczną w Unii pani profesor zwróciła uwagę na proces zdecydowanego starzenia się ludności europejskiej, który niesie ze sobą wiele problemów zarówno gospodarczych jak i społecznych. W tych ostatnich zauważa się osamotnienie wielu starszych ludzi, zwiększoną potrzebę pielęgnacyjną, jak też zmniejszanie się budżetu domowego, a to oznacza mniejszą siłę nabywczą tych domowych budżetów. Rosnące zróżnicowanie w społeczeństwie, gdzie decydujące znaczenie ma przebojowość, wyczynowość (*Leistungsgesellschaft*), powoduje, niestety, dla wielu osób starszych i słabszych ograniczenie czy to na rynku pracy, czy w dostępie do społecznych ubezpieczeń, nauki i ogólnego rozwoju. Jakkolwiek rodzina ma ciągle jeszcze ogromne znaczenie w społeczeństwie i jest podstawą rozwoju ogólnoludzkiego, ale jej trwałość i jej wpływ wychowawczy jest stale zmniejszany na niekorzyść jej członków. Wskazując jeszcze na inne mankamenty współczesnego społeczeństwa europejskiego, przedstawia pani Fernandez de la Hoz odpowiednie postulaty, a mianowicie należy aktywnie włączać się w życie społeczne na rzecz rozwoju duchowego, a nie tylko materialnego ludzi, podejmować ożywioną dyskusję na temat spraw społecznych, wymagać od siebie i innych sprawiedliwości społecznej, ale też prowadzić dialog z inaczej myślącymi.

Ks. prof. Paul Michael Zulehner, kierownik katedry teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wiedeńskiego przedstawił

dwa referaty, wzajemnie się uzupełniające. Najpierw wygłosił prelekcję na temat: „*Werte in Europa. Anknüpfungspunkte für die Pastoral*” – „*Wartości w Europie. Punkty styczne dla działalności pastoralnej*” i „*Vorüberlegungen zu einer Europäischen Pastoral*” – „*Wstępne rozważania odnośnie do europejskiej działalności duszpasterskiej*”. W pierwszym referacie odniósł się prof. Zulehner do znaków czasu. Aby móc dokonać dokładnej analizy obecnej sytuacji kościelnej, należy dobrze studiować znaki czasu. Jego diagnoza koncentrowała się na głównym nurtach rozwoju kultury europejskiej. Są nimi: wolność kontra totalitaryzm, sprawiedliwość przeciw brakowi solidarności i prawda kontra użyteczność. Na tle wydarzeń w Europie środkowo-wschodniej widać jak na dłoni, co dzieje się w społeczeństwie europejskim. Tęsknota za wolnością doprowadza do wyzwolenia się od totalitarnego reżymu, ale fałszywie rozumiana nieograniczona wolność staje się pułapką dla wielu i wręcz ciężarem. Kościół zaś stanął wobec polaryzacji stanowisk: wolność, liberalizm przeciw postawie w dobrym znaczeniu tolerancyjnej. Innym niebezpieczeństwem staje się szerzący się brak solidarności międzyludzkiej. Zauważa się pewne idee neodarwinistyczne, że tylko mocni, zdrowi i przebojowi są elementem tworzącym współczesne społeczeństwo. Inni: bezrobotni, nie kupujący (w społeczeństwie konsumpcyjnym – Konsumgesellschaft), nie dogadzający sobie bez ograniczeń, a więc nie biorący udziału w życiu społeczeństwa doznaniowego, przeżyciowego (Erlebnisgesellschaft) nie mają właściwie miejsca według tych teorii we współczesnym społeczeństwie. Oprócz tego dochodzą przekonania, że wiedza wszystkiego dokona (Wissenschaftsgesellschaft) a przy tym wiara, że eksperymenty w dziedzinie genetycznej udoskonalą to społeczeństwo (Biowissenschaftsgesellschaft). To są wszystko niebezpieczeństwa współczesnego społeczeństwa prowadzące do tzw. eskapizmu (Eskapismus), wyłączenia się z aktywnego życia i odpowiedzialności za przyszłość społeczeństwa, a stąd ucieczka w telewizję i jej nierealny świat, w alkohol, narkotyki, przestępczość, w psychosomatyczne choroby, w sekty, a coraz częściej ucieczka od życia poprzez samobójstwo. Analiza przeprowadzona przez prof. Zulehnera w pierwszym referacie niejako automatycznie domagała się odpowiedzi i rozwiązań, co stało się tematem drugiego referatu. Należy podjąć niejako duchową wędrówkę i spojrzeć na potrzeby ludzi, na ich tęsknoty i poszukiwania. I tu Kościół ma do spełnienia ogromną rolę. Włączenie się Kościoła poprzez dziedziny dla niego właściwe, takie jak danie możliwości duchowego rozwoju: propozycja ćwiczeń duchowych i przemyślanych projektów dla codziennego życia, troska o potrzebujących (np. widoczna w rozwoju ruchu hospicyjnego w Austrii i gdzie indziej zresztą), zaangażowanie ekologiczne, w tym przypadku chodzi o właściwy styl życia, dalej: widzieć prądowe potrzeby migrantów i przychodzić im ze skuteczną pomocą. Jeśli chodzi o konkretne działania Kościoła, to ks. prof. P. M. Zulehner proponuje jak najliczniejsze różnego ro-

dzaju kontakty (Vernetzungen), odrzucenie podejrzliwości wobec siebie i wzajemne uczenie się od siebie. Kościół ma zasięg światowy, Europa jest tylko jednym z jego regionów. Dobrze by było mieć wspólny europejski Instytut Pastoralny z włączeniem narodowych instytutów pastoralnych do prowadzenia badań na szerszą skalę. Kościół katolicki nie może zapomnieć o swojej twórczej roli poprzez Eucharystię. Prof. Zulehner zakończył streszczającym akcentem swoje wystąpienia pięknym stwierdzeniem: *Eintauchen ins Spirituelle und dann Auftauchen zur Diakonie* – zanurzyć się w sprawy duchowe, aby wypłynąć do działania, do diakonii.

Uczestnik austriackiego *Pastoraltagung* jest pod wrażeniem dobrze przemyślanego, przygotowanego i organizacyjnie sprawnie przeprowadzonego spotkania. Bogactwo tematyki, jak też i konkretne realizacje, dają dla wielu, a było wśród uczestników wiele osób świeckich zaangażowanych bezpośrednio w duszpasterstwo, jak też oczywiście osób duchownych: biskupi, księża, zakonnicy i zakonnice, materiał do ręki do podejmowania konkretnych kroków w dziedzinie dzisiaj jakże aktualnej, a mianowicie: potrzebie jednoczenia się ludzi już nie tylko w poszerzającej się Unii, ale przede wszystkim w Kościele.

Gdy przyglądamy się austriackiemu *Pastoraltagung* jako całości, to uczestnik z Europy wschodniej może pozazdrościć dobrej organizacji, zaangażowania i merytorycznej rzetelności w głoszonych referatach. Na tym tle nasze polskie „jakoś to będzie” nie miałoby tu racji bytu. Jednocześnie trzeba podkreślić wielkie zanagazowanie się Instytutu Teologii Pastoralnej przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu we wspólne dzieło jednoczenia się Europy. Pomysł zapraszania ludzi z innych krajów jest godny naśladowania. U nas można by zapraszać, np. teologów duchownych i świeckich z krajów sąsiednich: Białorusi, Litwy, może z Czech i Słowacji, co poszerzałoby wzajemne kontakty. Kościół spełniał, jak łatwo zauważyć, chociażby po wojnie rolę jednoczącą i mógłby w dalszym ciągu ją pełnić wobec najbliższych sąsiadów. Kończąc to retrospektywne spojrzenie na *Pastoraltagung* w Salzburgu wnioski same się nasuwają, że trzeba się uczyć od innych, a nauka ta sprawiałaby to, że i na naszych sympozjach byłoby więcej rzeczowości i duszpasterskiego pożytku, a jednocześnie otwierałyby się bardziej dalekowzroczne perspektywy.